

OD REDAKCJI

Przygotowując do druku *KRESOWE STANICE* byliśmy pod silnym wrażeniem tragedii, jaka wydarzyła się 10 kwietnia br. w Smoleńsku. W katastrofie, najtragiczniejszej w dziejach światowego lotnictwa, zginęły przywódcze elity naszego narodu. Świat cały przeraził się rozmiarami katastrofy i ponownie zainteresował się zbrodnią ludobójstwa, dokonanego w 1940 r. na polskich jeńcach wojennych i więźniach NKWD. Katastrofa poruszyła nawet sumieniami osób prominentnych Rosji, które do tej pory nie przejawiały ochoty do udostępnienia Polsce wszystkich dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej. Wygłaszane przez nich deklaracje i pierwsze pozytywne gesty budzą nadzieję, że doczekamy się ujawnienia pełnej prawdy (?).

Nie zdołaliśmy jeszcze ochłonąć po katastrofie lotniczej, gdy kraj nasz ogarnęła wielka klęska powodzi. Żałoba po stracie wybitnych postaci narodu i powszechne zaangażowanie w walce z żywiołem powodzi, spontaniczna pomoc powodzianom, skonsolidowały cały naród ponad podziałami politycznymi. Niestety nasuwa się pytanie: na jak długo?

Stowarzyszenie nasze kilkakrotnie uczestniczyło z poczem sztandarowym w pogrzebach ofiar pamiętnego lotu. Wewnątrz numeru na str. 7 zamieszczamy artykuł poświęcony katastrofie, a także charakterystyki niektórych osób tragicznie zmarłych.

Następny numer *KRESOWYCH STANIC*, jaki planujemy wydać na przełomie września i października br., będzie miał charakter jubileuszowy, bowiem będzie to 50. edycja kwartalnika. Minęło już 14 lat mozolnej pracy społecznej szczupłego zespołu redakcyjnego, a w kwartalniku ukazały się tysiące artykułów poświęconych losom Polaków, którzy żyli na Kresach Wschodnich, walczyli o ich polskość, cierpieli i umierali za to, że byli Polakami. Nadsyłane przez Czytelników opisy ważnych wydarzeń historycznych oraz własnych przeżyć, stanowią bardzo cenny materiał źródłowy. Z naszych publikacji korzystały osoby piszące prace magisterskie, a także doktoranci.

Czy zarząd Stowarzyszenia dokona oceny wieloletniej pracy zespołu redakcyjnego? Chyba nie uczyni tego, bo byłoby to wysoce niezręczne, jako że ci sami ludzie pracują w zarządzie i w zespole redakcyjnym. Raczej niech sami Czytelnicy dokonają oceny naszego zaangażowania, naszego wieloletniego dorobku.

Co możemy polecić do przeczytania spośród artykułów zamieszczonych w bieżącym 49. numerze? Chyba wszystkie artykuły (bo Czytelnicy ciekawie piszą), a szczególnie te, których druk rozpoczęliśmy w poprzednich numerach.

Redakcja